

Zakończenie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” Premier Cyrankiewicz na uroczystości we wsi opolskiej Masowe obchody w całym kraju

„Obowiązkiem naszym wobec Polski Ludowej jest jak najszybsze wy-
równanie wiekowego opóźnienia, zlikwidowanie wiekowego zacofania, któ-
re powstało w Polsce wskutek ucisku obszarników i kapitalistów w okre-
sie przedwójnym, kiedy rządy sanacyjne i wyzyskiwacze nie tylko
nie dbali o rozszerzenie i upowszechnienie oświaty, lecz przeciwnie
wszystko robili, aby lud pracujący trzymał w niewiedzy i ciemnocie,
umacniając w ten sposób swoje rządy i panowanie” — oświadczył pre-
mier Józef Cyrankiewicz podczas uroczystości zakończenia ogólnopolskiego
Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Jasienicy Dolnej na Opolszczyźnie.

Do wsi Jasienica Dolna przybyli
liczni chłopcy z okolicznych powia-
tów, rzesze młodzieży wiejskiej, oraz
liczne delegacje robotników śląskich
zakładów pracy, m. in. górniczy z ko-
palni „Gliwice” i „Sośnica”, włóknia-
rze z Prudnika, robotnicy cementow-
ni „Groszowice” i „Opole”, zakładów
papierniczych w Glucholazach oraz
fabryki metalurgicznej w Nysie.

W uroczystości udział wzięli: pre-
mier Cyrankiewicz, min. oświaty
Skrzeszewski oraz wicemin. Jabłoński,
włodca powiatu śląsko-dąbrowski Ja-
szczuk i sekretarz WK PZPR w Kato-
wicach Machno.

Uroczystość rozpoczęło przemówie-
nie kierownika miejscowej szkoły
podstawowej, Pańskiego, który
witał przybyłych przedstawicieli
rządu oświaty m. in.:

„Dziś, gdy widzimy jak rozwija
się do nowego życia Polska Ludowa,
Polska sprawiedliwiwość społecz-
nej — pragnę w imieniu całego
nauczycielstwa, biorącego udział w
walce z analfabetyzmem zapewnić,
że w tej pracy nie ustaniemy, do-
póki nie wyrównamy największej
krzywdy naszego społeczeństwa, wy-
rządzonej przez ustrój kapitalistycz-
ny — dopóki nie wyeliminujemy analfa-
betyzmu.

Wielką inicjatywę władz państwo-
wych przyjmujemy z tym większą
radością, że pracą nad rozwojem o-
światy i kultury na Śląsku Opol-
skim, nad jego rozwojem pragniemy
dać imperialistom i podlegaczom wo-
jennym jeszcze jedną odpowiedź na
wszelkie zakusy przeciwko polskim
granicom zachodnim.

Zabrał następnie głos premier Jó-
zef Cyrankiewicz.

(Tekst przemówienia podamy w ju-
trzym numerze).

Z kolei przemawiała uczestniczka
nowootwartego kursu dla analfabe-
tów w Jasienicy Dolnej, Janina Pion-
kowska.

„Doczekaliśmy chwili, kiedy przy-
szła do nas sprawiedliwość i pomoce-
nia ręką władz. Będziemy się uczyć,
będziemy pełnowartościowymi oby-
watelami naszej Ludowej Polski”

Oklaskami przyjęli następnie za-
brań zobowiązanie nauczycielstwa i
całego społeczeństwa powiatu nyskie-
go, które jako czyn oświatowy zade-
klarowało zorganizowanie 65 kursów
dla analfabetów, przyrzekając zli-
kwidować ostatecznie analfabetyzm
na swym terenie do 1 maja 1950 r.

Tekst zobowiązania delegacja miej-
scowego społeczeństwa przekazała
premierowi Cyrankiewiczowi i min.
Skrzeszewskiemu.

Pierwszą część uroczystości zako-
ńczył popis ludowych zespołów ar-
tystycznych i chórów.

Z kolei premier Cyrankiewicz udał
się do pobliskiej świetlicy, aby wziąć
udział w otwarciu kursu dla analfa-
betów. Po krótkiej uroczystości pre-
mier Cyrankiewicz i minister Skrze-
szewski podchodzą do stojących w
ławkach uczestników kursu — prowa-
dząc z nimi serdeczną rozmowę.

Na pamiątkę otwarcia kursu wszy-
scy jego uczestnicy otrzymali podręcz-
niki z autografami premiera Cyrankie-
wicza i min. Skrzeszewskiego.

W godzinach popołudniowych go-
ście opuścili Jasienicę.

W Krakowie

W ostatnim dniu Tygodnia Oświa-
ty na ulicach Krakowa odbywał się
masowy kolportaż prasy oraz zbior-
ka uliczna na cele oświatowe. W Su-
kennickich zorganizowano wielki kier-
masz książkowy. Stoiska i kioski z
książkami były oblegane. Wielkim po-
wodem cieszyli się również wy-
stawy książki i prasy.

Podobne imprezy odbywały się we
wszystkich miastach powiatowych i
większości wsi województwa.

Na Dolnym Śląsku

Na zakończenie „Tygodnia Oświa-
ty, Książki i Prasy” odbyło się wiele

rozmaitych imprez we wszystkich
miastach i wsiach Dolnego Śląska.

We Wrocławiu zorganizowano ma-
sowe wycieczki na wystawy książek.

W Łodzi

Na zakończenie Tygodnia w Łodzi
oraz w wielu miasteczkach i wioskach
województwa łódzkiego odbyły się
kiermasze Książki i Prasy oraz lic-
ne akademie. W dniu tym organizo-
wano w Łodzi zabawę ludową, z któ-
rej dochód przeznaczono na cele o-
światowe. W dwunastu punktach mia-
sta czynne były kioski sprzedające
książki, obsługiwane przez artystów
i literatów. Na terenie województwa
dokonano 8 km. otwarcia 82 dalszych
punktów bibliotecznych.

W Wielkopolsce

Na wszystkich większych ulicach i
placach miast Wielkopolski instytu-
cje wydawnicze uruchomiły kioski ze
swymi wydawnictwami. Redakcje
pism, ukazujących się na terenie
Wielkopolski, urządziły wielki kier-
masz ludowy.

W kiermaszu wzięły udział tysiące
mieszkańców Poznania oraz goście,
przybyli na Międzynarodowe Targi
Poznańskie.

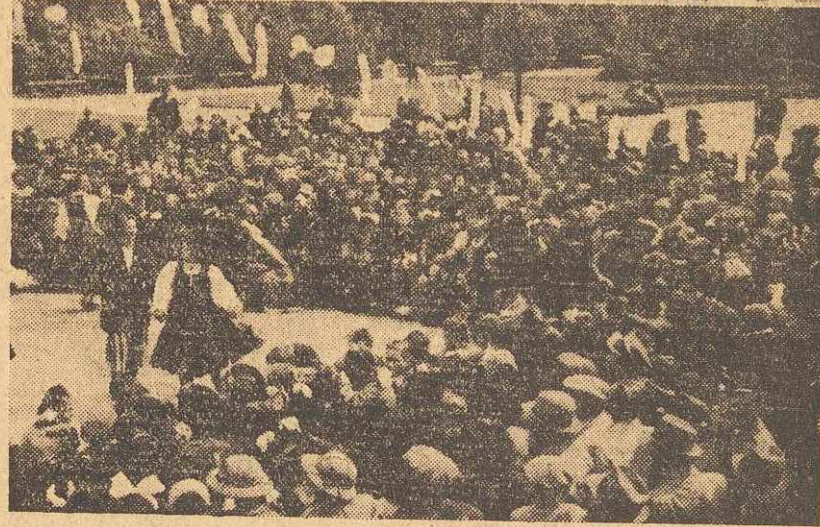
Na Pomorzu

Uroczystości i imprezy, które odby-
ły się na terenie woj. pomorskiego
na zakończenie Tygodnia Oświaty, by-
ły wspaniałą manifestacją sojuszu
mas robotniczych i chłopskich.

Podobne uroczystości odbyły się w
miastach i wsiach w całej Polsce.

Dzień Prasy w stolicy

Aleje Ujazdowskie i Al.
Stalina wypełniał tłum
ludzi, którzy grali na lo-
terii, oglądali wystawy,
lecz przede wszystkim
kupowali książki i cza-
sopisma. Na zdjęciach:
efektowny kiosk w kształ-
cie chatki. Niżej — po-
pisy zespołów regional-
nych w Parku Ujazdow-
skim.



„Narody ZSRR są życiowo zainteresowane w długotrwałym pokoju” „Dzień Zwycięstwa” w Zw. Radzieckim Wielkie uroczystości w Moskwie

MOSKWA (PAP). Stolica ZSRR cały Związek Radziecki wita dzień
zwycięstwa w radosnym nastroju. We wszystkich przedsiębiorstwach, in-
stytucjach, uczelniach odbywają się już od kilku dni uroczyste akademie
referaty i pogadanki, poświęcone czwartej rocznicy zwycięstwa nad hit-
leryzmem.

W niedzielę we wszystkich parkach
Moskwy odbywały się masowe zaba-
wy ludowe, podczas których na dzie-
siatkach zaimprovizowanych estrad
występowały zespoły artystyczne, a
także bohaterowie Zw. Radzieckiego,
uczestnicy bitwy stalingradzkiej i
szturm na Berlin, dzielący się ze
zgromadzonymi tłumami swymi wspo-
mnieniami wojennymi.

Z okazji święta zwycięstwa odby-
wają się także również w Moskwie
dwie wielkie imprezy sportowe — po-
kaz i konkurs modeli latających oraz
tradycyjna statfeta o puchar dzien-
nika „Wieczerniaja Moskwa”. W stat-
fecie, o łącznej trasie 15.540 metrów,
podzielonej na 30 odcinków, bierze
udział 21 drużyn, liczących 630 za-
wodników.

W parku Izmailskim odbył się w
niedzielę wieczorem tradycyjny bal
młodzieży. Tysiące mieszkańców Mo-
skwy zjeżdżają do muzeum Armii Czer-
wonej, oglądając pamiątki i trofea z
ostatniej wojny. Szczególną uwagę
zwraca czerwony szlendar zwycię-
stwa, zatknięty przed 4 laty przez
żołnierzy radzieckich nad berlińskim
Reichstagiem.

Głosy prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Cała prasa ra-
dziecka poświęca artykuły wstępne
świętu zwycięstwa — czwartej rocz-
nicy kapitulacji hitlerowskich Nie-
mciec.

„Ubiegła wojna — pisze „Prawda”
— była wielkim, wszechstronnym
sprawdzeniem sił materialnych i du-
chowych narodu radzieckiego, wiel-
kim egzaminem trwałości i potęgi ra-
dzieckiego ustroju. Wykazała ona, że
narod nasz i stworzone przez pań-
stwo socjalistyczne, kierowane przez
partię Lenina — Stalina, zdolne jest
do nadzwyczajnych czynów, potrafi
zwycięsko przejść przez najcięższe,
najsurowsze doświadczenia.”

„Nasze sukcesy — pisze „Praw-
da” — cieszą się i napędzają otu-
chę ludzi pracy, wszystkich naszych
przyjaciół na całym świecie. W o-
kresie wojny widzieli oni w Zw. Ra-
dzieckim siłę, zdolną do uratowa-

Plany strategiczne USA i W. Brytanii nie pozwalają zlikwidować reżimu Franco Przemówienia delegatów Polski i ZSRR na Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Komisja polityczna Zgromadzenia ONZ uchwaliła
większością głosów rezolucję, zgłoszoną przez Boliwii, Brazylię, Kolumbię
i Peru, która zmienia dotychczasową uchwałę Zgromadzenia z r. 1947
i zezwala członkom ONZ „według swego uznania” uregulować stosunki
dyplomatyczne z Hiszpanią frankistowską. Gdyby uchwała ta zatwierdzo-
na została przez plenium Zgromadzenia, oznaczałoby to praktycznie, że
członkowie ONZ mogliby skierować do Madrytu szefów misji dyploma-
tycznych, odwołanych na mocy uchwały sprzed 2 lat. Wynik głosowania
w komisji — 25 głosów za rezolucją przy 16 przeciwo i 16 wstrzymują-
cych się — upoważnia jednak do przypuszczenia, że plenium rezolucji nie
uchwala, gdyż na plenium potrzebna jest większość 2/3 głosów, której re-
zolucja w komisji nie uzyskała.

Jako szczyt hipokryzji określono w
„kolach ONZ stanowisko wielkich mo-
carstw zachodnich, które, inspirując

Na zakończenie swego przemówie-
nia dr Suchy cytował listy Franco do
Hitlera, znalezione w Niemczech i za-
wierające wyrazy entuzjizmu Fran-
co dla wodza narodowego socjalizmu.

Od uchwały w sprawie Franco —
oświadczył delegat polski — zależy,
czy ONZ pójdzie naprzód, czy też
cofnie się w swym rozwoju.

W dyskusji przemawiał również de-
legat radziecki, Gromyko, który wy-
stąpił w obronie rezolucji polskiej.
Polemizując z rezolucją 4 państw po-
łudniowo - amerykańskich, Gromyko
powołał się na doświadczenia ZSRR
z tzw. „niebieską dywizją” franki-
stowską, która walczyła przeciwko
armii radzieckiej.

Gromyko przytoczył liczne fakty,
świadczące o szerokiej pomocy e-
konomiczno-politycznej USA i W.
Brytanii na rzecz reżimu faszystow-
skiego. Hiszpania przekształcała
jest w kolonię wojskową USA i W.
Brytanii, a hiszpańskie życie gospo-
darze podporządkowuje się intere-
som monopolu amerykańskich.

Kola rządzące USA i W. Brytanii
snują daleko idące plany strategicz-
ne w stosunku do Hiszpanii i do ca-
łego Półwyspu Pireńskiego. Fakty
te wskazują niezbicie, że St. Zjedno-
czone i W. Brytania postawiły sobie
za cel niedopuszczenie do likwidacji
faszystowskiego reżimu Franco.

Zadaniem ONZ jest położenie
kresu tej polityce popierania reżi-
mów faszystowskich, uprawianej
coraz to wyraźniej przez agresyw-
ne kół niektórych państw.

Ostre przemówienie przeciwko re-
żimowi Franco wygłosił również de-
legat Guatemali — Carlos Garcia
Bauer, który potępił ten reżim jako
„produkt faszystyzmu”

Wystawa na ulicach Warszawy



Rzeszy Kruczego Dunikowskiego cieszyli się dużym powodzeniem. Zwi-
astających najbardziej interesowały Głowy Wawelskie i Robotniki.

Szykany władz brytyjskich wobec dyrektora sekretariatu FIAPP

HAMBURG (PAP). Na uroczysto-
ściach ku czci ofiar reżimu hitlerow-
skiego, które odbywały się w Ham-
burgu — odczytane list Edwarda Ko-
walskiego dyrektora sekretariatu ge-
neralnego FIAPP, stwierdzającego m.
inn.:

— Przybyłem do Berlina, aby w
imieniu Komitetu Wykonawczego
FIAPP wziąć udział w Hamburgu
w wielkiej manifestacji byłych więź-
niów obozów hitlerowskich. Niestety,
spełnienie mojej misji stało się nie-
możliwe wobec kategorycznej odmowy

ze strony brytyjskich władz wojsko-
wych udzielenia mi wizy wjazdowej
na teren okupacji brytyjskiej.

Jestem przekonany, że miliony b.
więźniów politycznych, zorganizowa-
ne w FIAPP, a wraz z nimi ci wszy-
scy, którzy miłują pokój i dają wol-
ności i sprawiedliwości społecznej,
będą oburzeni tym niezrozumiałym
zakazem. Jest rzeczą wręcz niepoję-
tą, że przedstawicielowi FIAPP nie
zezwolono skłonić głowy prz. świę-
tych popiołami ofiar hitlerowskiego
barbarzyństwa.

**Głębokie rozdzwinki wśród krajów marszałkowskich
Wymiana szwajcarsko-francuska zawieszona**

PARYŻ (PAP). „L'Humanite”, oma-
wiając zachodnią „współpracę” go-
spodarczą, pisze:

„15 kwietnia zostały zerwane per-
traktacje handlowe między Francją a
Szwajcarią. 1 maja zawieszono cał-
kowicie wymianę owarową między
oba krajami. Trzeba podkreślić, że
oba kraje są członkami Organizacji
Europejskiej Współpracy Gospodarc-
czej, utworzonej w ramach planu Mar-
shalla. Pertraktacje handlowe francu-
sko-belgijskie również znajdują się
w bardzo trudnej fazie.

Unia celna państw Beneluxu, któ-
rą min. Schuman pragnie imitować,
projektując unie celną francusko-wio-
ską nie ma szans utrzymania się ze
względem na upodlenie Holandii przy
wymianie towarowej.

London i Waszyngton konkurują
coraz ostrzej na rynku argentyńskim.
Anglia miała otrzymać mięso z
Argentyny w zamian za produkty
przemysłowe, które Argentyna do-
tychczas sprowadzała ze St. Zjedno-
czonych Waszyngton przeciwstawił
się tej umowie, która nie doszła do
skutku i w rezultacie racje mięsne w
Anglii zostały zmniejszone.”

Postęp na indeksie Darwin, Mickiewicz, Zola w wykazie ksiąg zakazanych

Kiedy przegląda się „Index librorum prohibitorum” — spis ksiąg, których nie wolno drukować, rozpowszechniać i czytać pod groźbą ekskomunikacji, uderzają przede wszystkim daty największego nasilenia działalności cenzury watykańskiej. Daty te grupują się wokół trzech okresów: Odrodzenia, Oświecenia i Rewolucji Francuskiej oraz Wiosny Ludów. Czy jest to jedynie dzieło przypadku?

Indeksy obejmują kilka tysięcy pozycji. Wśród nich spotyka się dzieła, które weszły do skarbca ogólnoludziwego dorobku kulturalnego. W przedmowie do indeksu z roku 1938 czytamy, iż intencją spisu jest pomóc wiernym w walce „z mocami piekielnymi”. Po zapoznaniu się z indeksami stwierdzić można, że do owych „piekielnych mocy” kościół zalicza przede wszystkim to, co godzi w jego ziemską władzę i doczesną potęgę.

W OBRONIE TRONU

Indeksy chronią bodaj mniej skutecznie dogmaty wiary, aniżeli papiecki tron. „Decreta generalia de prohibitione et censura librorum” do ksiąg zakazanych zaliczają zarówno te, które występują przeciw istnieniu Boga, jak i te, które szkodzą hierarchii kościelnej.

Leżąc to drugie wydaje się ważniejsze. Pierwsze dzieła, zakazane 350 lat temu, w większości były zdemaskowaniem jej polityki.

Motyw walki o władzę polityczną powtarza się niezmiennie na kartach wszystkich indeksów. Wyrazem tej walki jest sojusz z reakcyjną władzą świecką wtedy, kiedy władza ta pośrednio zabezpiecza przywileje kościoła.

Oto jeden z wielu historycznych przykładów: na teologa francuskiego Bossueta nałożono ekskomunikę za niewielką pracę „Projekt odpowiedzi arcybiskupowi d'Embrun”. Nie spotkała się natomiast z potępieniem inna jego książka, groźniejsza dla wiary — „Polityka wyprowadzona z Pisma Świętego”, gdzie Bossuet porównywał monarchę do Chrystusa i królów nazywał bogami na ziemi. „Bogiem” bowiem była wówczas uległa dynastia katolicka.

KĄŻDY GENIUSZ — WROGIEM

Indeksy jednak mają nie tylko bezpośrednio chronić pozycję kościoła, ale również zabezpieczać jego przyszłość. Dlatego właśnie cenzura watykańska tak żywo działała w okresach największego postępu i rozkwitu myśli ludzkiej. Pozwolić swobodnie myśleć, to znaczy tracić rząd dusz, tracić miliony stronników, osłabić doczesną potęgę kościoła. To też prawo kanoniczne nie omieszczało dodatek do przepisu o cenzurze, iż niebezpieczne są i te dzieła, które mówią o wszelkich „nowych odkryciach”.

Wyklęto zgodnie z tą zasadą genialnych myślicieli, filozofów, uczonych. Indeksy wymieniają dzieła Bergsona, Berkeleygo, Comte'a, d'Alemberta, Darwina, Descartes'a, Diderota, Fourniera, Hobbesa, Kanta, Laroussa, Mickiewicza, Milla, Montaigne, Montesquieu, Mora, Pascala, Rousseau, Saint Simona, Spinozy, Woltera, do niedawna wymieniali — Kopernika.

W indeksach figurują encyklopedie, słowniki. Lecz nauka nie tylko wydaje się stolicy apostolskiej niebezpieczna. Nie tylko ona wyzwala ludzi z pęt ciemnoty i zaoferowania. Do spisu dołączono arcydzieła literatury pięknej i poezji: Balzaca, Berangera, Flauberta, France'a, Heinego, Victora Hugo, La Fontaine'a, Stendhala, Zola. Ekskomunikacja grozi nie tylko za czytanie, ale nawet za posiadanie tych ksiąg w domu.

OBOWIĄZEK DENUNCJACJI

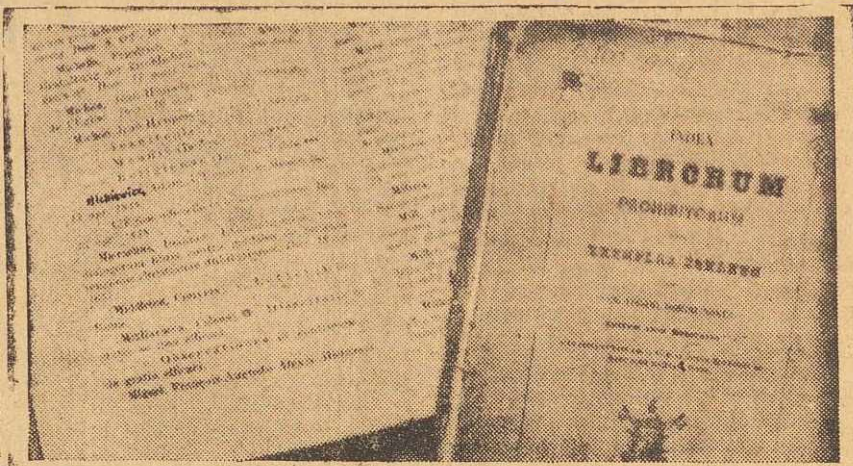
Niegdyś konsekwencją ekskomunikacji było palenie na stosie. Niższonemu dziełu nałożono ekskomunikę za bieżący czas represje musiały osłabnąć. Kościół mimo swej zazdrości i wszelkimi środkami strzeżenia potęgi nie zdołał opanować sił poznawczych człowieka, jego głodu prawdy i światła. Zawodzi prawo „De denunc-

tiatione pravorum librorum”, które nakazuje każdemu wiernemu donosić o „bezbożnych ksiągkach” nuncjuszom, legatom papieskim, ordynariuszom diecezji, rektorom uczelni katolickich.

Tu katolików umie dziś zdać sobie sprawę, że czytając tak głęboko ludzkie książki, jak „Nędznicy” Victora Hugo albo „Komedia ludzka” Balzaca — popełnia grzech? Iu jest rektorów i profesorów uczelni katolickich, wyznaczonych do smutnej roli szpiegów kultury i sztuki, którzy wrzucą w ogień dzieła Kartezjusza lub Woltera?

Indeksy straciły moc nad ludźmi. Coraz mniej jest ślepych stronników, którzy z siekierami i widłami — jak przed sulejońską plebanią — rzucą się na ludzi nauki i sztuki. I należy zrobić wszystko, aby nie było ich wcale.

Barbara Olszewska



Na zdjęciu karta tytułowa „Indeksu”. Wśród prac zabronionych widnieją również Mickiewiczowski „Kurs literatury słowiańskiej”, zanotowany w „Indeksie” p. t. „L'eglise officielle et le mesianisme” (kościół oficjalny i mesjanizm).

Robotnicy — dyrektorami hut i fabryk

Dyrektorem zakładów hutniczych „Trzebinia” mianowany został robotnik tych zakładów, Władysław Noworyta.

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych wysunęły w ostatnich miesiącach kilkunastu robotników na kierownicze stanowiska.

Słusznie Ryszard Labus mianowany został dyrektorem huty „Silesia”. Za zasługi został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.

Hutnik Stanisław Gregorczyk mianowany został dyrektorem huty „Wizów”. Za zasługi położone przy uruchomieniu i organizowaniu zakładów hutniczych „Trzebinia” odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi.

Znany działacz robotniczy, Władysław Rejdych, mianowany został dyrektorem zakładu przetwórczego „Lena” na Dolnym Śląsku.

Do 1 bm. w oddziale gdyńskim „Portorob” wysunięto na odpowiednie stanowiska, względnie przeniesiono do pracy umysłowej 96 robotników. Dyrektorem oddziału jest robotnik portowy.

Uroczyste obchody w „Dniu Hutnika”

8 bm. odbyły się we wszystkich hutach i zakładach pracy, podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego, doroczne uroczystości, związane z „Dniem hutnika”.

W dniu tym odbyły się uroczyste akademie z udziałem świetlicowych zespołów artystycznych.

W sprawozdaniach, złożonych podczas akademii przez przedstawicieli dyrekcji, rad zakładowych i komitetów PZPR, dokonano podsumowania prac, związanych z przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych, wykonaniem zobowiązań oszczędnościowych i rozwojem współzawodnicstwa pracy.

Podczas uroczystych akademii ponad 1500 jubilatów hutnictwa otrzymało premie w wysokości średniej około 15.000 zł za 25-, 35- i 40-letnią pracę. Ponadto około 1000 przewodników pracy wręczono odznaki i legitymacje przewodnika pracy oraz nagrody rzeczowe w postaci radioaparatów, kuponów ubraniowych, butów itp.

Po akademii hutnicy zasiadli do wspólnych posiłków w swoich zakładach pracy. Popołudnie i wieczór 8 maja wypełniły zabawy i festyny w parkach, świetlicach i salach związkowych.

DOBRY, ODDANY, MĄDRY PRZYJACIEL

TO „Biblioteka w prenumeracie.”

PRASA WE WSZYSTKICH JĘZYKACH w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki

Jest w Warszawie KLUB, którego członkiem może być każdy mieszkaniec i każdy gość stolicy. Klub ten nie pobiera ani wpisowego, ani opłat członkowskich. Nie domaga się wypełniania kwestionariuszów. Nie obchodzi go rok, miejsce urodzenia i nazwisko przybysza. Nikt nie sprawdza legitymacji.

Ktokolwiek do tego klubu przychodzi — automatycznie korzysta z praw członkowskich. W pięknym, niemal luksusowym lokalu, na obszernych stoiskach wyłożone są wszelkiego rodzaju, we wszystkich niemal językach świata — dzienniki i czasopisma. Nie pytany o nic przez nikogo przybysz — wybiera to, co go interesuje, zasiada w wygodnym fotelu przy stole — i czyta.

Kub ten mieści się w Warszawie na Placu Unii Lubelskiej przy zbiegu z Bagatela i nosi nazwę Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki.

ARSENAL BRONI W WALCE O POSTĘP

Klub postawił sobie zadanie zgromadzenia organów prasowych rewolucyjnej myśli światła robotniczego. Ze wszystkich krajów, we wszystkich językach, w najprzeróżniejszych dziedzinach: od dzienników o treści wspaniałej, poprzez tygodniki typu magazynowego, aż do wyspecjalizowanych, naukowych czasopism. Zawierają one, przynoszą codziennie, co tydzień, co miesiąc nowy ładunek myśli twórczej, oddanej na użytek codziennego życia po to, aby zmienić je na lepsze.

Nie dla celów wystawowych, nie po to, by pochwalić się bogactwem wydawnictw, opasujących dziś treścią rewolucyjną cały świat, zgromadzone w tym jednym w swoim rodzaju Klubie setki czasopism. Mają one właściwą cechę: w wielki prąd przemian, w obraz międzynarodowego ruchu, w obraz walki i wysiłku myśli, w obraz przeobrażenia form pracy, życia, urojeń społeczno — politycznych.

Na stoiskach, pod małymi flagami państw, określającymi przynależność

leżących pod nimi czasopism, znajdują się — można by powiedzieć — bogaty arsenał pokojowej broni w walce o postęp, o lepsze jutro świata.

POTĘGA PRASY RADZIECKIEJ

Na czele tego potężnego zbrojowni czasopism idzie prasa radziecka, z imponującą cyfrą dwustu siedmiu dzienników i czasopism. Uderza bogactwo specjalności, rozmiar poszczególnych czasopism, rozległość tematu, różnorodność języków.

Oglądamy pismo „Wiadomości Najwyższej Rady ZSRR” w językach rosyjskim, ukraińskim, azersko-georgijskim, ormiańskim, białoruskim, gruzińskim, turkmeńskim, uzbeckim, ta-

dzie: od ilustrowanych bogato, wydawniczo, do skromnej szaty wykładu naukowego. Wszystkie razem, w potęgnej liczbie 183 czasopism stanowią wielką wagę współczesnik w szerzeniu oświaty, wiedzy, kultury.

Dział ekonomii, socjologii, polityki reprezentowany jest w Klubie przez 23 pozycje. M. in. „Planowa gospodarka”, „Słowniki”, „Dziennik Akademii Nauk ZSRR”, „Problemy historii, filozofii i filozofii”.

W dziale geologii znajdują się trzy pozycje. W dziale nauk przyrodniczych — matematyki, fizyki i chemii — 32 czasopisma. Niektóre mają charakter ściśle naukowy, inne — popularno-naukowy, obliczone na szersze ma-

de Pravo”, pięknie wydane, artystycznie ilustrowane tygodniki i miesięczniki.

Francja w 15 pozycjach wydawniczych prezentuje m. in. dziennik „L'Humanité” (ludzkość), o oświatowym obiegu dwumiesięcznik La Pensée (myśl) i miesięcznik Europe, miesięcznik Démocratie Nouvelle, w którym znaleźć można przegląd polityczny całego świata itd.

Jest reprezentowana prasa angielska (3 pozycje), austriacka (6 pozycji), Stanów Zjednoczonych (3), belgijska (2), bułgarska (4), duńska (3), hiszpańska (2), holenderska (6), luksemburska (1), niemiecka (16 pozycji), norweska (2), rumuńska (9), szwajcarska (3), szwedzka (2), węgierska (1), włoska (10). Jest nadto prasa malarzka i hinduska w rodzimych językach, jest także jeden dziennik państwa Izrael w języku hebrajskim.

TAKICH KLUBÓW BĘDZIE WIĘCEJ

Zajmujemy się w tej chwili tylko częścią działalności Klubu, mianowicie — otwartą dla wszystkich czytelników. Klub poza tym prowadzi sprzedaż czasopism: wszystko to, co jest do czytania, jest też i na sprzedaż. I odwrotnie: wszystko, co klub ma na sprzedaż, znajduje się też i w czytelniku.

Klub otwarty jest przez pełnych 12 godzin w dni powszednie, od 9 rano do 9 wieczorem, a w niedziele — od 1 po południu do 9 wieczorem. Można czytać, notować, pracować przy stoliku dowolnie. Jest cisza. Jest na żądanie kawa czarna.

W działalności swej klub przewiduje tworzenie filii, tak samo zorganizowanych, w większych miastach kraju. Już czynne są kluby w Łodzi i Wrocławiu. W najbliższym czasie dwie filie otrzymają ma Warszawa: Żoliborz i Śródmieście, a nadto — Gdańsk, Kraków, Katowice i Poznań.

Czytelnicy Klubu przy placu Unii Lubelskiej rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych i z różnych kategorii wieku. Stali bywalcy — to naukowcy, profesorowie, dziennikarze, działacze polityczni, młodzież



dyckim, kazachskim, kirgiskim, fińskim, moldawskim, litewskim, łotewskim, estońskim.

Prasa codzienna reprezentowana jest przez 19 pozycji, wśród nich prócz dzienników zwykłego typu są też dzienniki młodzieżowe (Pionierska Prawda np.), sportowe, rolnicze, naukowe i inne.

Periodyki, sklasyfikowane w 10 działach, przedstawiają się różnorodnie, przedstawiają się różnorodnie.

W dziale tym trzeba wspomnieć o paru choćby wydawnictwach, a więc: Wiadomości astronomiczne, Zoologiczne, Etnograficzne, Postępy Biologii, Biuletyn Akademii Nauk ZSRR.

Dział Techniki, Przemysłu i Budownictwa obejmuje 28 pozycji, w ich liczbie: Mechanizacja w budownictwie, Laboratoria fabryczne, Materiały ogniotrwałe itd.

Trzy czasopisma reprezentują działy transportu i komunikacji. Siedemnaście czasopism specjalnych poświęconych jest zagadnieniom rolnictwa, leśnictwa, weterynarii, gospodarki rybnej.

W dwudziestu trzech periodykach możemy zaznajomić się z zagadnieniami medycyny, biologii, fizjologii. Zagadnienia kultury (sztuka, krytyka, literatura piękna, bibliografia) znajdujemy w 17 periodykach, z których bodaj wszystkie mają szeroki zasięg międzynarodowy, jak: Ogoniok, Krokodyl, Sztuka, Znamia, Teatr itd.

Sprawy młodzieży zawarte są w 9 czasopismach, wydawanych ze szczególną dbałością o kształtowanie treści w sensie ideowym, naukowym, kulturalnym.

Wreszcie — sprawom wychowania i pedagogii poświęcono 17 pozycji. Nadto — znajdujemy na stoiskach Klubu czasopisma radzieckie, wydawane w językach obcych: angielskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim.

PRASA DWUDZIESTU PAŃSTW Z OBU PÓŁKUL

Bogato reprezentowana jest w KLUBIE prasa polska, codzienna i periodyczna.

W prasie 20 państw obu półkul reprezentowanej w Klubie prowadzi największą liczbę wydawnictw Czechosłowacja. W sumie — 20 dzienników i czasopism: wielki dziennik „Ru-



— Czwelnia a nie kawaleria. O tym szczególnie dokładnie przypomina rozmownym gościom Klubu powyższy rysunek, umieszczony pod szkłem.

szkła, oraz dzieci. Przy stolikach nierazko zasiadają malcy i odcytowują obrazki.

Największym powodzeniem wśród malców cieszy się włoskie czasopismo ilustrowane, które zamieszcza ciekawe pomyslane opowiadania obrazkowe.

Obsługa w dziale czytelników — fachowa, uprzejma, uczynna. Chętnie udzieli informacji, rad, służy wskazówkami orientacyjnymi po gąszczu dzienników i czasopism.

M

ANALFABETYZM ZNIKA — UNIwersYTETY ROSNĄ

Upowszechnienie oświaty w demokracjach ludowych

Gdy w „Tygodniku Książki i Prasy” mobilizujemy całe społeczeństwo do walki o dalszy rozwój oświaty, gdy wyznaczamy sobie cele na przyszłość i dokonujemy przeglądu naszych osiągnięć, warto zaznaczyć się również z dorobkiem, jakim poszczycić się mogą inne kraje demokracji ludowej na polu zwalczania ciemnoty, upowszechniania wiedzy i kultury.

SMUTNE DZIEDZICTWO

Dorobek ten został wywalczony w rekordowym tempie przez kraje, które przed wojną należały w Europie do najbardziej zacofanych i zaniebiedzanych pod względem kulturalnym. Dopiero ustroj demokracji ludowej, dopiero nowe stosunki gospodarcze otworzyły zaryglowane do tychczas bramy oświaty.

Przykładem smutnego dziedzictwa, pozostawionego przez rządy i ustroje przedwojenne, może być Rumunia, w której więcej niż połowa ludności (51 proc.) nie umiała czytać ani pisać, lub Albania, w której analfabeci stanowili 83 proc. (!) ludności.

Dzisiaj, po kilku zaledwie latach, ilość analfabetów w Rumunii spadła o 20 proc., a w pięciu tysiącach szkół najniższego stopnia kształcą się doradzi, rozpoczynając od nauki czytania i pisanja.

W Bułgarii zredukowano w ciągu czterech ostatnich lat liczbę analfabetów o 16 proc., podczas gdy w latach 1920 — 1944 spadek analfabetyzmu wyniósł 1 proc.

W porównaniu z rokiem 1938 — liczba szkół w Albanii wzrosła obecnie trzykrotnie. W ciągu kilku po wojennych lat nauczono w tym kraju mającym milion ludności czytać i pisać ponad 110.000 analfabetów, a liczba uczniów i studentów wzrosła o 108.000. Dopiero po wojnie powstały w Albanii wyższe uczelnie. W Bułgarii, która przed wojną miała jeden uniwersytet w Sofii, są dzisiaj cztery uniwersytety, a liczba uczniów szkół średnich wzrosła o 100 proc.

Aby wiedza stała się własnością ogółu, aby hasło „kultura dla mas” nie było czymś frazesem, kraje demokracji ludowej musiały przede wszystkim zdemokratyzować dotychczasowy system szkolnictwa i przeprowadzić reformę nauczania.

Zapewniono dostęp do szkół średnich i wyższych w pierwszym rzędzie dzieciom robotników i chłopów. By zrealizować te zadania, trzeba było wybudować wiele nowych szkół, zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych i na wsi (w małej Albanii wybudowano 1247 nowych szkół podstawowych, na Węgrzech — 4847) wyszkolić kadry nowych nauczycieli, wydrukować tanie podręczniki szkolne.

Aby zapewnić dostęp do szkół dzieciom robotników i chłopów trzeba było stworzyć odpowiednie warunki materialne; a więc zakładać bursy (Węgry przewidują w planie pięcioletnim budowę nowych „kolonii ludowych”, w których mieszkać i uczyć się będzie ponad 38.000 młodzieży), ustanawiać stypendia, uruchamiać stołówki studenckie.

Dalszym krokiem do zdemokratyzowania nauki — była reforma nauczania. W kilku krajach przedłożono obowiązki nauczania się z czterech do siedmiu i ośmiu lat wyeliminowano z dotychczasowych programów szkolnych wiele zbędnego balastu, przystosowano program do potrzeb życia i potrzeb gospodarki narodowej, kładąc przede wszystkim nacisk na szkolenie kadr technicznych.

Kraje demokracji ludowej w swych pięcioletnich planach go-



ŻYCIE SPORTOWE



Kłeski piłkarzy na dwóch frontach Rumunia A — Polska A 2:1 (2:0)

W Bukareszcie w meczu piłki nożnej rozegranym między pierwszymi reprezentacjami Polski i Rumunii zwycięstwo odniosła drużyna rumuńska w stosunku 2:1 (2:0). Mecz odbył się wobec 50 tysięcy widzów, wśród których byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Groza na czele oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W pierwszej połowie meczu Polacy grali słabo. Linia ataku dezorganizowana została brakiem Cieślaka, który znieśliśmy został z boiska z powodu kontuzji. W drugiej połowie meczu drużyna Polska zagrała bardzo dobrze, lecz napastnicy strzelali mało skutecznie.

Sędzia węgierski Danko nie uznał bramki strzelonej przez Polaków.

Drugiego gola dla Rumunii. Teraz nasi biorą się do roboty. Ataki idą głównie skrzydłami.

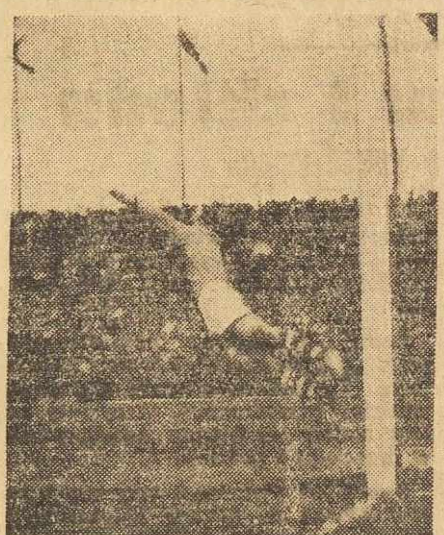
O ile atak gra zdecydowanie i szybko, o tyle w formacjach defensywnych rozkłada się jedynie Parpan, i Rybicki. Reszta w dalszym ciągu gra nerwowo, podaje niedokładnie i spóźnia się w starcie do piłki. Goście atakują rzadko, lecz ciagle są niebezpieczni.

Widzów 20.000. Sędzia p. Hermansky (CSR) nie był wolny od błędów.

Rumunia B — Polska B 2:1 (2:1)

Skład Rumunii: Vinescu, Apolzan, Nowac, Flamaropol, Silachi, Socec, Lungu, Spielman, Vaci, Avasilichiael, Paraschiva.

Skład Polski: Rybicki, Sobkowiak, Gilmas, Szmyd, Parpan, Skrzypniak.



Bramkarz polski Rybicki w efektywnej rozbijaniu.

Wiczeorek, Wiśniewski, Muskała, Kothut, Anioła, Kokot II.

Mecz był ciekawy tylko do przerwy. Po przerwie obie drużyny grały b. słabo. Goście górowali nad nami w grze głową i przyziemną kombinacją, braki nasze nadrobiłszy lepszą kondycją fizyczną. Wynik remis byłby najlepszym odzwierciedleniem stosunku sił.

Tak w polskiej jak i w rumuńskiej drużynie najlepiej grały linie ataku, jednak wystarczyło im sił tylko na 45 minut. W drużynie gości wyróżnili się Vaci, Spielman, Lungu, Paraschiva i Vinescu, w polskiej Parpan, Kokot, i Wiczeorek. Dobrze grał również Muskała i kto wie, czy jego kontuzja nie zawżyła na wyniku.

Mecz rozpoczął się szybkimi atakami Rumunów. Już w 4 minucie Spielman wykorzystując błąd Szmyda i z odległości 16 m strzela pierwszą bramkę dla Rumunii. Strzał był trudny do obrony lecz mógł być przez Rybickiego zatrzymany.

Rumuni wykorzystują konsternację naszych graczy i atakują energicznie. W 13 min. Spielman kryty przez Parpana oddaje piłkę wstecz, do nieobstawionego Vaciego i ten zdobywa

W 18 min. Vaci strzela z przeboju i trafia piłką w słupki bramkowy.

W 18 min. po kornierze Anioła zdobywa głową bramkę dla Polski.

Teraz przychodzi nasza passa. W 21 min po centrze Kokota Anioła, strzela do bramki, lecz bramkarz gości jest na wysokości zadania. W 30 min. Anioła znów psuje dobrą pozycję do zdobycia bramki. W 33 min. kontuzjowany Muskała zostaje zniesiony z boiska.

Po przerwie zamiast Skrzypniaka gra Wiczeorek. Wydawało się, iż Rumuni, grający pod koniec pierwszej połowy meczu słabiej niż z początku, w drugiej opadną z sił i nasi wezmą górę. Tak jednak nie było. Rumuni wprawdzie grali o klasę gorzej niż do przerwy, lecz nasi również o tyle gorzej.

W 9 min. Parpan (zdeenerwowany?) uderza piłkę ręką na polu karnym, lecz sędzia zarządza tylko rzut wolny spoza pola karnego, który daje Rybickiemu sposobność do pięknej parady. Gra stała się nieciekawą. W 23 min. sędzia dyktuje rzut karny za rękę na polu karnym Rumunów. Egzekwuje go „król” strzelców” Kothut, lecz strzela tak lekko, że Vinescu łapie strzał bez trudu. W 39 min.

Biegi Narodowe — największa impreza sportowa Ponad pół miliona zawodników na starcie

Spośród 18 punktów startowych w Warszawie w biegach narodowych najbardziej atrakcyjny był punkt na stadionie W. P., gdzie wraz z przedownikami pracy wzięli udział w biegu na 3 km. lekkoatlety czechosłowaccy oraz Węgier Szilagyi. Starujący reprezentacyjny zespół długo dystansowców ATK w składzie: mistrz olimpijski Zatopek, Liszka, Minarzik i Zanta zdobyli w ub. niedzielę drużynowe mistrzostwo Czechosłowacji w biegu na przełaj.

Ogółem w biegach narodowych w Warszawie startowało 10.086 osób, w tym 2.781 kobiet. Odnakże wybitna uzyskała 4877 osób, podczas gdy minima na odznak zwyciężyli 2856 osób. Brak jeszcze wyników z SP, która miała wystawić do biegu 4200 zawodników, w tym 3000 kobiet.

W woj. warszawskim startowało ogółem 29.601 osób, z których 24.541 osób zdobyło odznak sprawności fizycznej.

W woj. katowickim uczestniczyli w biegach narodowych 71.882 osoby, z czego na wieś przypada 20.850 osób. W samych Katowicach startowało 51.032 osoby. Odnakże zdobyło 45.918 osób. Wyniki są niepełne.

KRAKÓW. W Biegu Narodowym na terenie woj. krakowskiego startowało ogółem 65.681 uczestników.

POZNAN. W Poznaniu Bieg Narodowy zgromadził 9.000 zawodników i zawodniczek. W całym województwie łącznie z Poznaniem startowały 59.052 osoby, z czego na wieś wypada 19.774 uczestników.

Spośród kończących bieg 38.484 oso

by uzyskały minima na odznak sprawności fizycznej.

WROCLAW. Na terenie Wrocławia ukończyło bieg narodowy 5.280 osób. W całym województwie wrocławskim startowało ogółem 33.338 zawodników, z czego na wieś wypada 12.387 osób.

RZESZÓW. Na terenie woj. rzeszowskiego startowało w biegach narodowych na przełaj 37.079 osób, z tego w samym Rzeszowie 2.680 zawodników.

ŁÓDŹ. Na terenie Łodzi i woj. łódzkiego ukończyło bieg narodowy 29.742 osoby, z których 22.794 uzyskały minima odznaki sprawności.

SZCZECIN. W Szczecinie startowało 4 tys. zawodników i zawodniczek, podczas gdy w całym województwie wzięło udział w biegach 22.510 osób.

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy uczestniczyło ponad 2 i pół tys. osób, z których 537 kobiet i 1965 mężczyzn ukończyło bieg. Odnakże zdobyło 1.389 osób. Na terenie województwa pomorskiego łącznie z Bydgoszczą bieg ukończyło 23.777 osób, z czego na wieś przypada 7.900 uczestników.

Dane są niepełne i na pewno znacnie wzrosną. Wnosząc po liczbie kończących biegi, można stwierdzić, że uczestniczyło w nich ponad pół miliona osób.

Mistrzowie Polski w boksie na rok 1949

Rozegrane we Wrocławiu finały mistrzostw bokserskich Polski w konkurencji indywidualnej dały następujące wyniki.

W wadze muszej Kasperczak pokonał na punkty Mikolajczewskiego (Pomorze) w każdej rundzie przewagę. Mikolajczewski pod koniec walki otrzymał ostrzeżenie.

W wadze koguciej Grzywocz wygrał na punkty z Czarneckim górując w pierwszych 2-ach rundach. Trzecia była remisowa.

W wadze piórkowej tytuł mistrza zdobył Antkiewicz zwyciężając po równorzędnej walce Kruza. Przewaga Antkiewicza uwiidoczniła się w 2-giej i trzeciej rundzie, w pierwszej lepszy był Kruza, którego silne ciosy robiły wrażenie na Antkiewiczu.

W wadze lekkiej Czortek pokonał na punkty Piotrowskiego (Pomorze) wygrywając I-szą i III-cią rundę, pod czas gdy II-ga była remisowa. Walka żywa i ładna była oklaskiwana przez publiczność.

Wyniki etapu Wrocław-Łódź

Etap ten drużynowo wygrała Rumunia II w czasie 16:56:29 przed Polską I 16:56:38, CSR I — 16:55:05, Francja I 17:03:48 i Francja II 17:07:50.

Indywidualnie Vessely w czasie 5:29:58, przed Riegiertem (Francja) 5:33:34, Negescu (Rumunia) 5:33:57, Pietraszewskim (Polska) 5:34:08, Wójcikiem (Polska) 5:36:53.

Dalsi Polacy 14) Salyga, 19) Siemiński, 22) Nowoczek, 23) Rzeźnicki.

Po siedmiu etapach prowadził Francja II — w czasie 94:41:35 przed Polską I 94:50:38, i Francja I — 94:55:29.

W konkurencji indywidualnej po siedmiu etapach prowadził nadal Vessely (CSR I) 31:16:16, 2) Herbulot — 31:27:27, 3) Riegiert — (Francja) 31:28:31, 4) Garnier (Francja) 31:31:45, 5) Batié (Francja) — 31:32:07, 6) Wójcik (Polska) 31:32:17.

Węgry — Austria 6:1 (3:0)

W obecności 50 tysięcy widzów Węgry pokonały w międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim Austrię 6:1 (3:0).

W wadze półśredniej Chyła pokonał przez t.k.o. Olejnika. Nokaut padł w trzeciej rundzie, w poprzedniej Chyła miał wysoką przewagę.

W wadze średniej po słabej walce wygrał Nowara z Kwiatkowskim. Pierwsza runda była remisowa, a w dalszych przeważał Nowara.

W wadze półciężkiej Szymura w I-szej rundzie zwyciężył przez k.o. Kofieckę po jednej serii ciosów.

W wadze ciężkiej Klimecki niezbyle zażalenie zwyciężył Niewadziła.

Nagrodę redakcji Słowa Polskiego dla najlepszego okręgu z łobyt Gdańsk który uzyskał 17 punktów, przed Śląskiem i Wrocławiem po 16 punktów. Nagrodę Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych Warszawy dla najmłodszego mistrza Polski zdobył Kasperczak (Wrocław). Walki finałowe oglądało 12 tys. widzów.

Sobik zdobywa drugi tytuł mistrza Polski w szermierce

W Poznaniu, w drugim dniu mistrzostw szermierczych Polski, rozegrane zostały konkurencje miek i szabli i szpadzie. Mistrzostwo Polski w szabli zdobył Sobik (Katowice), w szpadzie tytuł mistrzowski zdobył nie spodziewanie Mroczek (Kraków), bijąc w finale Fogt.

Wyniki techniczne: szabla — półfinały: Przedziecki — Fogt 1:5, 5:3, 5:3, Sobik — Banas 5:3, 2:5, 5:4, Finał: Sobik — Przedziecki 5:4, 5:2, Szpada — półfinały: Fogt — Sobik

Skradziono

DOWODY TOŻSAMOŚCI wydane przez DOKP Olsztyn. Nr. 149070 — Krystul Maria, Nr. 149071 Krystul Alfred oraz książki biletowe pracowni. Nr. 155350 — Krystul Maria, Nr. 221553 — Krystul Władysław, zam. w Korszech.

Dobra GOSPODYNI powinna już wiedzieć, że margaryna marki „VITA” i „UNIDA” doskonale zastępuje MASŁO

Żądajcie we wszystkich sklepach spożywczych.

K 2371-0

Vessely nadal bezkonkurencyjny na trasie Wrocław-Łódź w wyścigu kolarskim Praga — Warszawa

Ze startu ostrego w Psim Polu wystartowało 78 zawodników. Tempo z miejsca było bardzo silne tak, że cała grupa momentalnie wyciągnęła się na dużej przestrzeni i po chwili dzieliła się na 8 mniejszych grup.

Sytuacja ta nie ulega zmianie do Oleśnicy; dopiero za tym miastem tempo czołwów chwilowo zelżało i poszczególne grupy poczęły się łączyć. Z Polaków w tyle został Targowski i Kudert, Targowski jednak w drugiej połowie wyścigu zdołał odrobić dużo straconego czasu.

Na 45 km Wrzesińskiemu pęka łańcuch. Polak czeka czas dłuższy na samochód mechaniczny i później traci cenne minuty, podczas gdy mechanicy usuwają uszkodzenie. 2 km dalej odpada od czołwów Nowoczek wskutek przebiecia gumy.

Najgroźniejsi przeciwnicy Polaków Francja I i II jadą już w osła bionych składach, w każdym zespole pozostało tylko po trzech zawodników tak, że każdy kolarz pozostający w tyle znacząco dla nich stracił w 10 minut, gdyż do klasyfikacji drużynowej bierze się czas trzech zawodników.

Dlatego też Francuzi starali się utrzymać w czołówce, jednakże i ich

dotknęły defekty. Dzięki czemu Garnier, Donati Labois i Benedetto oraz Barthie po raz pierwszy nie przyszyli w czołówce i stracili dużo minut w stosunku do lidera wyścigu Vesselgo.

Na 65 km Kapiak przebiega gumę. W tym czasie tempo czołwów wzrasta, powoli odpada do tyłu Wygoda, Olaszewski, Siemiński, Salyga, Mich i Leskiewicz. W dwie godziny kolarze przejechali 84 km!

W czołówce znajdował się wtedy Vessely, Wójcik, Czyż, Pietraszewski, Barthie, Holubec i Sandru. Na 85 km odpada z tej grupy Czyż po przebieciu gumy. Ten sam los spotyka Holubeca na 90-tym km, 15 km dalej czołówkę doganiają Francuzi Garnier, Regiert, Herbulot i Rumun Negoescu.

Czołówka przejechała w 3 godziny 120 km. Garnier najgroźniejszy przeciwnik Vesselgo na 121-y km. przebiega gumę po raz drugi i odpada z grupy czołowej. Z defektem przerzutki zostaje w tyle na 150-y km. Barthie. Koniec etapu zbliża się.

Vessely próbuje ucieczki. Na 157-y km. Czech szybko zyskuje przewagę nad jadącymi w grupie Regiertem, Negoescu, Pietraszewskim, Wójcikiem i Sandru. Na ulicach miasta kolarze zwiększają tempo i rozciągają się na przestrzeni około 300 m.

Na mecie w Helenowie jako pierwszy wpada Vessely, za nim Francuz Regiert w 4 minuty później, Negoescu (Rumunia) w 20 sekund po Francuzie. Polak Pietraszewski przyjechał jako 4-ty, a Wójcik jako 5-ty.

W. Korycki

Popławska

mistrzynią tenisową MTP

W Poznaniu w finale turnieju tenisowego o tytuł mistrzyni Międzynarodowych Targów Poznańskich Popławska zwyciężyła Jaskowiakównę 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński zwyciężył w ćwierćfinale Bratka 6:2, 6:3. Piątek zaś Niesiostra 4:6, 6:0, 6:4. Skonecki w pierwszym półfinale pokonał łatwo Bejdowskiego 6:1, 6:0.



Motocyklista: Sen — to czy Jawa.

Dyrekcja Lasów Państwowych
W BIAŁYMSTOKU

zatrudni natychmiast

2-eh techników budowlanych do prac inwestycyjnych. Warunki płac wg wytycznych Ministerstwa Leśnictwa dla pracowników Służby Inwestycyjnej Lasów Państwowych.

Zgłaszać się osobiście do Biura Technicznego Dyrekcji L. P. przy ul. Zamenhofa Nr 19.

PZPJG. Nr 5 w Białymstoku

ul. M. Nowotki Nr 15 (dawniej Św.-Jańska)

Przyjmą do pracy stałej technika budowlanego ze znajomością prac kosztorysowania i projektowania.

Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego. K 240-0

URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI WYDZIAŁ ODBUDOWY

ogłasza sprzedaż drogą licytacji 2 motocykle marki „Royal” i „Triumph”.

Licytacja odbędzie się dn. 23.V. 49 r. w Wydziale Odbudowy Ratusza polej Nr 73 o godz. 10.

K 347-1

Podziękowanie

Wszystkim, którzy okazali nam tyle życzliwości w naszym nieszcześciu, a szczególnie ks. Borykowi, dr. Golańskiemu i Kolegom z Teatru tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

310-1

MARIA DOWMUNT.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi
W WYSOKIM STOCZKU

ZATRUDNI OD ZARAZ

1-go kierownika do wydziału finansowo-buchalteryjnego.

2-eh księgowych.

4-ech rachmistrzów do rozliczenia z plantatorami.

1-ego referenta planowania.

1-ną maszynistkę rutynowaną (pożądana znajomość stenografii).

Podania należy kierować pod adres: Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi Wysoki Stoczek, Wydział Personalny w Białymstoku. K 243-1

SKLEPY DETALICZNE
Centrali Tekstylnej

zaopatrują w tanie, a jednak w dobrym gatunku

Kretony
pióna bielizniane i pościelowe
wspory
drelchly i korty na ubrania robocze,
materiały pizamowe i szlafrokowe
fianele i nici.
Wełny męskie i damskie,
jedwabie i plusze,
pióna bielizniane i pościelowe,
wyroby dziewiarskie i pończochy,
korty, drelchly, dodatki krawieckie,
kapelusze i nici.

Białystok
ul. Mickiewicza Nr 11
ul. Słonimska Nr 9

Grajewo
pl. Kilijskiego Nr 11

EhK
ul. Wojska Polskiego Nr 60
K 21-0

BACZOŃSKO MYŚLIWI

W dniu 14.5. 1949 r. o godz. 15-ej w lokalu Świątlicy Myśliwskiej w Olsztynie (pod schodami Teatru) odbędzie się odczyt Dr. Goetza Józefa na temat hodowli zwierząt polowych.

Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

K 348-1 Zarząd W.R.L. w Olsztynie

